

# 4 psy z peryskopu

„4 psy” to trwająca 2,5 minuty etiuda szkolna z 2022 roku, powstała na podstawie wiersza „\*\*\* (nasze życie)” Piotra Groblińskiego – łódzkiego poety, współpracownika „Kalejdoskopu” i wydawcy. Jury konkursowe uzasadniło przyznanie pierwszej nagrody umiejętnym ujęciem całego życia człowieka i psa w pigułce: „bo po co dużo mówić i pokazywać, skoro w ciągu dwóch minut można pokazać wszystko...”.

Zdaniem autora wiersza, który stał się kanwą nagrodzonego filmu:

nasze życie jest obliczone  
na cztery psy

pierwszy tak się składa  
zdycha gdy jesteś na wakacjach  
ojciec bierze na siebie  
jego śmierć

drugi umiera sam  
nie masz akurat czasu  
by mu pomóc płaczesz  
dopiero gdy go chowasz w ziemi

trzeciego długo wozisz po  
weterynarzach choć wcześniej  
raczej się śmiałeś z tanich  
egzaltacji

z czwartym starzejecie się razem  
spacerując coraz wolniej coraz  
głośniej gadając do siebie  
na ulicy

nasze życie jest obliczone  
na cztery psy  
jest oblizane

- Realizacja filmu była szczególnym doświadczeniem, bo autorem wiersza jest mój ojciec - mówi Jan Grobliński, absolwent Wydziału Operatorskiego, autor zdjęć do „4 psów”. - Myślałem o niej od kilku lat, ale jakoś się nie składało, aż przypadkiem zgadałem się z Maćkiem Białoruskim z Wydziału Reżyserii, który, jak się okazało, też chciał zrobić film na podstawie wiersza mojego taty.

Pomysł na „4 psy” zrodził się podczas późnowieczornych „poimprezowych” powrotów studenta Białoruskiego do domu. Na terenie OFF Piotrkowskiej stał, wyglądem przypominający peryskop, „poezjomat” odtwarzający wiersze. - Wśród nich był utwór o czterech psach. Bardzo przypadł mi do gustu, a ponieważ w ramach zajęć musieliśmy zrealizować film na podstawie poezji, mój wybór padł właśnie na ten wiersz i współpracę z Jankiem Groblińskim - opowiada reżyser etiudy.

Film składa się z czterech części. Każda obrazuje inny etap życia człowieka z nieodłącznym

towarzyszem - psem, który symbolizuje upływ czasu. - Dany okres życia odwzorowujemy fabularnie oraz poprzez fakturę obrazu. Zróznicowaliśmy ją dzięki różnym nośnikom: kręcąc na taśmie 8 mm, MiniDv, Super16 mm oraz CMOS Super 35. Mamy więc fragmenty, które przypominają archaiczne już video, ale także bardzo nowoczesny zapis cyfrowy z doskonałym obrazem - wyjaśnia reżyser.

Drugi łódzki film - „Wielkiego małego giganta” - doceniono za zaskakujący i nowoczesny pomysł scenariuszowy, wpisanie tradycyjnej legendy w życiową mądrość oraz za piękną formę graficzną. Film bowiem jest animowany.

To adaptacja irlandzkiej legendy o Grobli Olbrzyma: irlandzki Finn McCool od lat przekrzykuje się ze swoim szkockim rywalem o to, który z nich jest największym gigantem. Poirytowany ciągłymi sprzeczkami Finn przekracza morze po grobli łączącej kraje, by zmierzyć się z wrogim olbrzymem. Gdy sytuacja wymyka się spod kontroli, z pomocą przychodzi żona Finna - Ooanagh. Przebiera męża za dziecko, a gdy jego szkocki rywal je widzi, konstatuje, że skoro dziecko jest tak duże, to jak ogromny musi być dorosły olbrzym. Ze strachu wraca do Szkocji, ale wcześniej niszczy bazaltową groblę.

- Na tę legendę trafiłem przypadkiem, zaciekała mnie zawarta w niej życiowa mądrość, ale też możliwość kreacji dodatkowych elementów tej historii - opowiada Jakub Dolny, reżyser filmu. - Dorysowałem kilka scen, kilka zmieniłem, aby przekaz był bardziej atrakcyjny i zrozumiały dla odbiorcy. Mojego autorstwa są także wszystkie dialogi w tym filmie.

I dodaje, że praca nad „Wielkim małym gigantem” trwała niemal rok, z czego większość czasu zabrało opracowanie konceptu i wymyślanie poszczególnych elementów filmu. - Natomiast sama animacja zajęła trzy miesiące.

Suwalski Festiwal Filmowy „Wajda na nowo” jest pomysłem Krystyny Zachwatowicz-Wajdy. Tegoroczna, trzecia edycja festiwalu, trwała od 17 do 19 sierpnia. Ma on być formą uczczenia tego wybitnego twórcy, który pochodził właśnie z Suwałk, oraz próbą przybliżenia, zwłaszcza młodemu pokoleniu, osiągnięć polskiej kinematografii. W programie festiwalu są pokazy filmów Wajdy, wystawy, spotkania z gwiazdami polskiego kina, seanse plenerowe, warsztaty, a także konkurs. Ten ostatni jest przeznaczony dla studentów i świeżych absolwentów polskich szkół filmowych lub akademii sztuk pięknych, realizujących filmy krótkometrażowe. W konkursie mogą brać udział obrazy o dowolnej tematyce, trwające nie dłużej niż 30 minut.

Bogumił Makowski